

Przybywajcie
na spotkania
młodych
zapaleńców

Dzień dobry! Przedstawiamy pierwszego uczestnika spotkania młodych zapaleńców: Krzysztof Ostrowski, uczeń Szkoły Im. Rejtana w Warszawie. Jest on jednym z autorów listu otwartego: „Do uczniów i uczniów szkół średnich! Do młodych zapaleńców...”

Ale zanim oddamy mu głos, posłuchajcie. Kto w najbliższych dniach przybędzie na nasze spotkanie. Czy jest prof Sołtan?

Tak, ale... uff, musimy poczekać bo profesor ma konferencję. Kierowanie Instytutem Fizyki zobowiązuje...

W końcu „lapiemy” profesora w gabinecie. „Mam dziesięć minut czasu raz wychodzę”. Krótkutkie wyjaśnienie...

„Do spotkania młodych zapaleńców... że chcieliśmy wywiad...”

„Już rozumie, świetna myśl! Popieram jak najszybciej!”

— Wobec tego chcielibyśmy prosić...

— Złaził się (profesor jest najwyraźniej za niepokojony), nie kochał mi być literatem, to młoda dżyka. Zapaleńcy serdecznie lubię, i chciałbym żeby było ich więcej, ale „młodzi” są niepokojeni...

„Nie zdradziłam wam w jaki sposób prof. Sołtan przybędzie na spotkanie z zapaleńcami. Poczekaćcie parę dni. My też się bardzo niecierpliwimy.”

Czy lubicie myśleć o gwiazdach? (nie mylić z z myśleniem o niebieskich mgławicach). Jeżeli tak, to możemy zapowiedzieć udział w naszym spotkaniu „króla” warszawskiego Obserwatorium Astronomicznego prof. Zonna.

Czy chcecie dowiedzieć się, jakie miał przygody na szkolnej lawie nasz wielki, niezłomny już poeta Julian Tuwim? Wspomnienia Tuwima zamieścimy niedługo. Są kapitalne! Rzyliśmy nad nimi ze śmiechu.

A teraz oddajemy głos kol. Krzysztofowi. (Patrz str. 2).

*) Patrz: „Sztandar Młodych” — nr 253.

W Łodzi przy ul. Narutowicza rozpoczęto niedawno budowę II piętrowego gmachu magazynu książek dla Biblioteki Uniwersyteckiego Instytutu.

W magazynie znajduje się około 3 milionów książek. Budowa tego gmachu jest jedną z nielicznych w Polsce budów wielokondygnacyjnych typu składowego — piętrowego.

Gmach buduje się systemem przemysłowym z dużych elementów prefabrykowanych. Obecnie dobija końca montaż elementów budownictwa magazynu. Następnym etapem będzie budowa frontonu — to jest biblioteki, czytelnia.

Na zdjęciu fragment budowy magazynu.

Foto: Szerfarski (CAP)

W Zakopanem nie można było przetrwać zimą. Wiosna przyniosła wiosnę, ale zima przetrwała. W Zakopanem nie można było przetrwać zimą. Wiosna przyniosła wiosnę, ale zima przetrwała.

W Zakopanem nie można było przetrwać zimą. Wiosna przyniosła wiosnę, ale zima przetrwała.

W Zakopanem nie można było przetrwać zimą. Wiosna przyniosła wiosnę, ale zima przetrwała.

W Zakopanem nie można było przetrwać zimą. Wiosna przyniosła wiosnę, ale zima przetrwała.

W Zakopanem nie można było przetrwać zimą. Wiosna przyniosła wiosnę, ale zima przetrwała.

W Zakopanem nie można było przetrwać zimą. Wiosna przyniosła wiosnę, ale zima przetrwała.

W Zakopanem nie można było przetrwać zimą. Wiosna przyniosła wiosnę, ale zima przetrwała.

W Zakopanem nie można było przetrwać zimą. Wiosna przyniosła wiosnę, ale zima przetrwała.

W Zakopanem nie można było przetrwać zimą. Wiosna przyniosła wiosnę, ale zima przetrwała.

W Zakopanem nie można było przetrwać zimą. Wiosna przyniosła wiosnę, ale zima przetrwała.

W Zakopanem nie można było przetrwać zimą. Wiosna przyniosła wiosnę, ale zima przetrwała.

W Zakopanem nie można było przetrwać zimą. Wiosna przyniosła wiosnę, ale zima przetrwała.

W Zakopanem nie można było przetrwać zimą. Wiosna przyniosła wiosnę, ale zima przetrwała.

W Zakopanem nie można było przetrwać zimą. Wiosna przyniosła wiosnę, ale zima przetrwała.

W Zakopanem nie można było przetrwać zimą. Wiosna przyniosła wiosnę, ale zima przetrwała.

W Zakopanem nie można było przetrwać zimą. Wiosna przyniosła wiosnę, ale zima przetrwała.

W Zakopanem nie można było przetrwać zimą. Wiosna przyniosła wiosnę, ale zima przetrwała.

W Zakopanem nie można było przetrwać zimą. Wiosna przyniosła wiosnę, ale zima przetrwała.

W Zakopanem nie można było przetrwać zimą. Wiosna przyniosła wiosnę, ale zima przetrwała.

W Zakopanem nie można było przetrwać zimą. Wiosna przyniosła wiosnę, ale zima przetrwała.

W Zakopanem nie można było przetrwać zimą. Wiosna przyniosła wiosnę, ale zima przetrwała.

W Zakopanem nie można było przetrwać zimą. Wiosna przyniosła wiosnę, ale zima przetrwała.

W Zakopanem nie można było przetrwać zimą. Wiosna przyniosła wiosnę, ale zima przetrwała.

SZTANDAR MŁODYCH

ORGAN ZARZĄDU GŁÓWNEGO ZMP

Nr 259 (1709) B Warszawa, niedziela 30, poniedziałek 31 października 1955 r. Cena 20 gr

DRUGI DZIEŃ OBRAD

KONFERENCJI GENEWSKIEJ

Pierwsza wymiana zdań na temat bezpieczeństwa zbiorowego

Zgłoszenie 2 projektów: ZSRR oraz USA — Anglii — Francji

GENEWA. — Dnia 28 bm. o godz. 16 rozpoczęło się drugie posiedzenie konferencji ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw. Przewodził minister spraw zagranicznych W. Brytanii Macmillan. Ministrowie rozpoczęli dyskusję nad pierwszym punktem porządku dziennego — bezpieczeństwo europejskie i Niemcy.

Pierwszy zabral głos Macmillan. Przedstawił on w imieniu trzech mocarstw zachodnich propozycję w sprawie „zjednoczenia Niemiec i bezpieczeństwa”.

Następnie zabral głos minister Molotow, który omówił i uzasadnił propozycję radzieckie w sprawie zawarcia ogólnoeuropejskiego układu o bezpieczeństwie zbiorowym.

Minister Molotow wymienił następujące zalety jakiegoś zjednoczenia Niemiec i bezpieczeństwa:

1. Do systemu bezpieczeństwa, proponowanego przez

tylko jednego zagrożenia, a mianowicie bezpieczeństwa europejskiego.

Następnie zabral głos min. Pinay. Broniąc też zawartych w projekcie delegacji zachodnich min. Pinay podkreślił szczególnie, iż jego zdaniem, gwarancje zawarte w tym projekcie są całkowicie wystarczające. Jak również odpowiednie są warunki kontroli. Pinay stał się przy tym zwrócić specjalnie uwagę na obronny charakter NATO i Unii Zachodnio-Europejskiej.

Cztery ministrowie spraw zagranicznych postanowili, że następne posiedzenie odbędzie się w sobotę o godz. 15.

Na str. 5:

● Radziecki projekt ogólnoeuropejskiego układu o bezpieczeństwie zbiorowym w Europie.

● Propozycje rządów Francji, Anglii i USA w sprawie „zjednoczenia Niemiec i bezpieczeństwa”.

„Fanfan”

i legion lajkoników

(Obs. wł.). Piątek, godz. 12 na rynku Starego Miasta. Ludzie biegają w kierunku strony Barasat. „Fanfan”. Przed południem bawiny w Warszawie francuskie artystki filmowe zwiędziały miasto. Danielle Darrieux nie miała słów zachwytu dla piękna starej Warszawy. Po zakończeniu zwiędziały francuskie goście urządziły „inwazję” na wszystkie warszawskie sklepy ludowych wyrobów artystycznych. Gerard Philippe zaopatrzył się w cały „szwadron” lajkoników.

Godz. 17, salony ambasady francuskiej zapelnili dyplomaci, artyści filmowi i teatralni. Oparta o fortepian, nad którym wisł portret Chopina, rozmawiała Danielle Darrieux z polskimi filmowcami. Z uśmiechem mówiła, że świetnie czuje się w Polsce, bo przecież jej dziadek nazywał się... Witkowski. Przyjęcie upłynęło w nadzwyczaj serdecznej atmosferze.

O godz. 19 sala kina

„Moskwa” zabłysła dziesiątkami jupiterów. Na scenę wchodzi Aleksander Ford ze Śląską, Winnicką i Janczarek. Po kilku słowach powitania zaprasza przybyłych tu artystów francuskich na scenę i przy długiego nie milkących oklaskach przedstawia ich publiczności. Goście otrzymali wielkie bukiety różowych goździków...

Mówił Dany Robin: „Chciałabym podziękować za gorące przyjęcie. Nie mówię tego, ale do zobaczenia w Warszawie”. Przed mikrofonem Gerard Philippe, w serdecznych słowach dziękując polskim kolegom za gościnę. Rozpoczyna się pokaz nowego dzieła René Claire pt.: „Wielkie manewry”. W rolach głównych: Michele Morgan, Gerard Philippe i Brigitte Bardot. Podczas pokazu kilkakrotnie zrywały się gromkie oklaski na cześć ambasadorów wielkiej sztuki francuskiej.

A. KOMITAU

For his arical salut
Daniele Darrieux

For his arical salut
Daniele Darrieux

For his arical salut
Daniele Darrieux

For his arical salut
Daniele Darrieux

For his arical salut
Daniele Darrieux

For his arical salut
Daniele Darrieux

For his arical salut
Daniele Darrieux

For his arical salut
Daniele Darrieux

For his arical salut
Daniele Darrieux

For his arical salut
Daniele Darrieux

For his arical salut
Daniele Darrieux

For his arical salut
Daniele Darrieux

„Calej młodzieży radzieckiej przesyłamy serdeczne pозdrowienia”

Depesza ZG ZMP z okazji 37 rocznicy powstania WLKZM

Z okazji przypadającej w dn. 29 bm. 37 rocznicy powstania Wszechzwiązkowego Leninowskiego Komunistycznego Związku Młodzieży, Zarząd Główny Związku Młodzieży Polskiej przesyła do KC WLKZM depeszę następującej treści:

Z okazji 37 rocznicy powstania WLKZM, przesyłamy Wam, a za Waszym

pośrednictwem calej młodzieży radzieckiej, serdeczne, braterskie pozdrowienia.

Życzymy Wam dalszych, wspaniałych sukcesów w budownictwie społeczeństwa komunistycznego, w szlachetnej walce o pokój, przyjaźń i współpracę młodzieży calego świata.

Bogate doświadczenia młodzieży radzieckiej są dla nas wzorem i przykładem w pracy nad socjalistycznym wychowaniem młodego pokolenia, nad budowaniem socjalizmu w naszej ojczyźnie.

Niech żyje Wszechzwiązkowy Leninowski Komunistyczny Związek Młodzieży!

Niech żyje przyjaźń młodzieży calego świata.



Punkt skupu owoców w Kamienicy (pow. Limanowa) rozpoczął pracę zakupując dużą ilość dorodnych jabłek, gruszek itp. Nie zabraknie ich na zimie na naszych stołach.

Foto: Moti (CAP)

Goście jugosłowiańscy zakończyli podróż po Polsce

Dnia 28 bm. powrócili do Warszawy po zakończeniu 10-dniowej podróży po Polsce delegacja Ludowej Młodzieży Jugosławii, przybywająca w Polsce na zaproszenie Zarządu Głównego Związku Młodzieży Polskiej. Ostatni dzień pobytu delegacji spędzili w Zakopanem.

Goście odbyli tam wycieczkę do Morskiego Oka, a także obecni byli na wieczornym folklorystycznym koncertie. Folklor podhalański — pełne temperamentu tańce i pieśni folklorystyczne były gorąco oklaskiwane przez gości jugosłowiańskich.

W dniu 28 bm. członkowie delegacji zwiędziały Muzeum Lenina w Poroninie, szczegółowo zapoznając się z zebranymi tu dokumentami.

W godzinach wieczornych delegacja młodzieży jugosłowiańskiej z sekretarzem Związku Ludowej Młodzieży Jugosławii Mika Tripala na czele obecna była na pokazie filmu jugosłowiańskiego pt. „Bakouja Fra Brno” zorganizowanym w Centralnym Klubie TPP-R.

Wrak „Jastarni” w suchym doku

Wydobyty z Morza Bałtyckiego przez polskich nurków wrak wielkiego motorowca „Jastarnia” przechodził w Słonecznym Im. Komuny Paryskiej w Gdyni kapitałny remont.

Na statku zakończono remont i wyładowano pokład ochronny i międzypokładowy. Całkowicie zakończono prace na m/s „Feliks Dzierżyński” (tak statek ten został nazwany przewidziane jest w przyszłości).

Żyje pamięć o bohaterskim komsomolcu

W Harasimowiczach — białostockiej wiosce szczególnie czczonego bohaterskiego komsomolca G. Kunawina. Jego imię nosi nowozbudowana szkoła, imię to umieszczono na wieży na liście honorowych obywateli wsi. Jemu wzniesiono granitowy obelisk, u którego stóp co roku odbywają się wielkie zloty miejscowej ludności i młodzieży.

Kim był Bohater Związku Radzieckiego Kunawin? Jakim czynem się wstawił, czym zakorzenił serca młodych i starszych?

Lipiec 1944 roku. W Lublinie już trzeci dzień ludność cieszy się z odzyskanej wolności. Linia frontu przebiega przez Harasimowicz. Wiesz już szósty raz przechodził z rąk do rąk. Faszystowskie wojska broniły walczyć.

Jest noc. Oddział czerwonoarmistów, dowodzony przez komsomolca Kunawina, wyrusza z bojowym zadaniem: zdobyć drogę i otworzyć ją dla czołgów. Oznaczało to przede wszystkim nieszkodliwie panujący nad okolicą niemiecki bunkier, zbudowany na wzgórzu wśród lasu. Stąd wróg zasypywał ogniem karabinów maszynowych jedyną drogę — gróble. Te gróble trzeba było jeszcze przed świtem oczyścić z min. Tedy miał ruszyć rąklem wielki szturm.

Kunawinowi udało się podczołgać tuż pod sam zięjący ogniem bunkier. Obrzucił granatami jeden otwór bunkra. Po chwili drugi — dwa karabiny maszynowe umilkły. Z trzeciego otworu ogień jednak nie ustawał.

Ponieważ za pasem nie było już granatów — trzeci otwór zakrył Kunawin swoim ciałem.

Otoczony gromadką ciekawych — siedzący dziadek Wincenty Jancik nader żywo i z dumą snuje wspomnienia: „Grigoryj był u mnie tej nocy w mieszkaniu. Ja ostatni z naszej wsi z nim rozmawiałem. Syn wskazał mi dogodne miejsce do przepłynięcia przez rzekę...”

Otoczony gromadką ciekawych — siedzący dziadek Wincenty Jancik nader żywo i z dumą snuje wspomnienia: „Grigoryj był u mnie tej nocy w mieszkaniu. Ja ostatni z naszej wsi z nim rozmawiałem. Syn wskazał mi dogodne miejsce do przepłynięcia przez rzekę...”

W dalekim Urals, gdzie Kunawin był robotnikiem, pracując z pewnością wielu jego towarzyszy. Być może żyje tam jego matka i inni bliscy mu ludzie.

Chciałoby się im powiedzieć: bądźcie dumni z Grigoryja!

W. B.

W. B.

W. B.

W. B.

W. B.

W. B.

W. B.

W. B.

W. B.

W. B.

W. B.

W. B.

W. B.

W. B.

W. B.

W. B.

W. B.

W. B.

W. B.

W. B.

W. B.

W. B.

W. B.

W. B.

W. B.

W. B.

W. B.

W. B.

W. B.

W. B.

W. B.

W. B.

BYł chłódny pa-
dziernikowy po-
ranek. Słimczy u-
leam Wrzesni —
instruktor Zarzą-
du Powiatowego
ZMP Stefan Wojciechowski i
ja. Wojciechowski pokazywał
mi po drodze pamiątki Wrze-
śni — szkołę, w której w cza-
sie rewolucji 1935 roku wy-
buch strajku, historycznie do-
my miasteczka. Opowiadał o
tradycjach walk tutejszych
mieszkańców przeciwko na-
porowi germanizacji, o jubile-
uszowych uroczystościach, któ-
re nie tak dawno odbyły się
we Wrzesni i w Miłostawiu.

Przeszliśmy koło jasnych
budynków nowobudowanych.
lecz czynnych już Zakładów
Wytwarzających Główników T-10
— największego we Wrzesni
objektu szkieletu i znaleź-
liśmy się u celu: w POM.
Tu każdy z nas zaczął — jak
to się mówi — „pracaować po
swojej linii”. Tow. Wojcie-
chowski miał zebrać i dostar-
czyć do ZP sprawozdanie o
przebiegu współpracy z
władzami województwa
wódcami województwa.
Mnie interesowała przede wszyst-
kim sprawa przygotowania do
rozpoczęcia szkolenia ideolo-
gicznego w ZMP.

Po rozmowie z sekretarzem
KP na rejon POM tow. Spy-
chalową poszliśmy do warsza-
tu. Chcieliśmy porozmawiać
z przewodniczącym ZMP oraz
kilkoma traktorystami, którzy
właśnie byli na miejscu.
„Wpadli” do warsztatu „z
bolączkami” swoich traktoro-
w.

Ze współzawodnictwem
traktorzystów było wszystko
w porządku: każdy traktorysta
posiada książeczkę współ-
zawodnictwa. Ewidencja wyko-
nanych prac prowadzona
jest na bieżąco. Wyniki współ-
zawodnictwa są na ogół do-
bre. Dwunastu najlepszych
wykonalo i przekroczyło już
swoją plan 6-letni. Niektórzy
spśród nich osiągnęli rekor-
dowe wprost wyniki.

Kiedy jednak zapytaliśmy o
szkolenie, przewodniczący Zar-
ządu Zakładów tow. Ba-
naszak, który właśnie odesz-
ła na chwilę od kowadła, odpo-
wiedział krótko: „Ja o szkole-
niu zetem powiem nie jesz-
cze nie wiem; żadnej uchwa-
ły nie czytaliśmy.” Wtedy in-
struktor Wojciechowski sieg-
nął do teczek i podał Banasz-
kowi kilka zadrukowanych
kartek — tekst uchwały Pre-

zypniali się już z uchwałą.
Nowych zasad szkolenia i te-
go, co jest w nim najważ-
niejsze — wprowadzenie swo-
bodnej dyskusji na zebraniach
kół ZMP — nie przemawiała
i nie przedyskutowała dotych-

cz młodzież z kół ZMP przy
GS we Wrzesni, Pyzdrach i
innych mechanizmie włączona
została do szkolenia partyj-
nego? „Młodzież chętnie chodzi
na szkolenie, chętniej niż starsi”
— uzasadniał niektórzy to-
warzysze. Młodzież jest zez-
czywiście chętna. Organizacje
partyjne cieszą się wśród niej
dużym autorytetem. Toteż nie
dziwne, że udział w szkole-
niu partyjnym uważany jest
i słusznie przez zetem pow-
ców za wyróżnienie. To wszyst-
ko prawda.

„Młodzież chętnie chodzi
na szkolenie, chętniej niż starsi”
— uzasadniał niektórzy to-
warzysze. Młodzież jest zez-
czywiście chętna. Organizacje
partyjne cieszą się wśród niej
dużym autorytetem. Toteż nie
dziwne, że udział w szkole-
niu partyjnym uważany jest
i słusznie przez zetem pow-
ców za wyróżnienie. To wszyst-
ko prawda.

„Młodzież chętnie chodzi
na szkolenie, chętniej niż starsi”
— uzasadniał niektórzy to-
warzysze. Młodzież jest zez-
czywiście chętna. Organizacje
partyjne cieszą się wśród niej
dużym autorytetem. Toteż nie
dziwne, że udział w szkole-
niu partyjnym uważany jest
i słusznie przez zetem pow-
ców za wyróżnienie. To wszyst-
ko prawda.

„Młodzież chętnie chodzi
na szkolenie, chętniej niż starsi”
— uzasadniał niektórzy to-
warzysze. Młodzież jest zez-
czywiście chętna. Organizacje
partyjne cieszą się wśród niej
dużym autorytetem. Toteż nie
dziwne, że udział w szkole-
niu partyjnym uważany jest
i słusznie przez zetem pow-
ców za wyróżnienie. To wszyst-
ko prawda.

„Młodzież chętnie chodzi
na szkolenie, chętniej niż starsi”
— uzasadniał niektórzy to-
warzysze. Młodzież jest zez-
czywiście chętna. Organizacje
partyjne cieszą się wśród niej
dużym autorytetem. Toteż nie
dziwne, że udział w szkole-
niu partyjnym uważany jest
i słusznie przez zetem pow-
ców za wyróżnienie. To wszyst-
ko prawda.

„Młodzież chętnie chodzi
na szkolenie, chętniej niż starsi”
— uzasadniał niektórzy to-
warzysze. Młodzież jest zez-
czywiście chętna. Organizacje
partyjne cieszą się wśród niej
dużym autorytetem. Toteż nie
dziwne, że udział w szkole-
niu partyjnym uważany jest
i słusznie przez zetem pow-
ców za wyróżnienie. To wszyst-
ko prawda.

„Młodzież chętnie chodzi
na szkolenie, chętniej niż starsi”
— uzasadniał niektórzy to-
warzysze. Młodzież jest zez-
czywiście chętna. Organizacje
partyjne cieszą się wśród niej
dużym autorytetem. Toteż nie
dziwne, że udział w szkole-
niu partyjnym uważany jest
i słusznie przez zetem pow-
ców za wyróżnienie. To wszyst-
ko prawda.

„Młodzież chętnie chodzi
na szkolenie, chętniej niż starsi”
— uzasadniał niektórzy to-
warzysze. Młodzież jest zez-
czywiście chętna. Organizacje
partyjne cieszą się wśród niej
dużym autorytetem. Toteż nie
dziwne, że udział w szkole-
niu partyjnym uważany jest
i słusznie przez zetem pow-
ców za wyróżnienie. To wszyst-
ko prawda.

„Młodzież chętnie chodzi
na szkolenie, chętniej niż starsi”
— uzasadniał niektórzy to-
warzysze. Młodzież jest zez-
czywiście chętna. Organizacje
partyjne cieszą się wśród niej
dużym autorytetem. Toteż nie
dziwne, że udział w szkole-
niu partyjnym uważany jest
i słusznie przez zetem pow-
ców za wyróżnienie. To wszyst-
ko prawda.

„Młodzież chętnie chodzi
na szkolenie, chętniej niż starsi”
— uzasadniał niektórzy to-
warzysze. Młodzież jest zez-
czywiście chętna. Organizacje
partyjne cieszą się wśród niej
dużym autorytetem. Toteż nie
dziwne, że udział w szkole-
niu partyjnym uważany jest
i słusznie przez zetem pow-
ców za wyróżnienie. To wszyst-
ko prawda.

„Młodzież chętnie chodzi
na szkolenie, chętniej niż starsi”
— uzasadniał niektórzy to-
warzysze. Młodzież jest zez-
czywiście chętna. Organizacje
partyjne cieszą się wśród niej
dużym autorytetem. Toteż nie
dziwne, że udział w szkole-
niu partyjnym uważany jest
i słusznie przez zetem pow-
ców za wyróżnienie. To wszyst-
ko prawda.

„Młodzież chętnie chodzi
na szkolenie, chętniej niż starsi”
— uzasadniał niektórzy to-
warzysze. Młodzież jest zez-
czywiście chętna. Organizacje
partyjne cieszą się wśród niej
dużym autorytetem. Toteż nie
dziwne, że udział w szkole-
niu partyjnym uważany jest
i słusznie przez zetem pow-
ców za wyróżnienie. To wszyst-
ko prawda.

„Młodzież chętnie chodzi
na szkolenie, chętniej niż starsi”
— uzasadniał niektórzy to-
warzysze. Młodzież jest zez-
czywiście chętna. Organizacje
partyjne cieszą się wśród niej
dużym autorytetem. Toteż nie
dziwne, że udział w szkole-
niu partyjnym uważany jest
i słusznie przez zetem pow-
ców za wyróżnienie. To wszyst-
ko prawda.

„Młodzież chętnie chodzi
na szkolenie, chętniej niż starsi”
— uzasadniał niektórzy to-
warzysze. Młodzież jest zez-
czywiście chętna. Organizacje
partyjne cieszą się wśród niej
dużym autorytetem. Toteż nie
dziwne, że udział w szkole-
niu partyjnym uważany jest
i słusznie przez zetem pow-
ców za wyróżnienie. To wszyst-
ko prawda.

„Młodzież chętnie chodzi
na szkolenie, chętniej niż starsi”
— uzasadniał niektórzy to-
warzysze. Młodzież jest zez-
czywiście chętna. Organizacje
partyjne cieszą się wśród niej
dużym autorytetem. Toteż nie
dziwne, że udział w szkole-
niu partyjnym uważany jest
i słusznie przez zetem pow-
ców za wyróżnienie. To wszyst-
ko prawda.

„Młodzież chętnie chodzi
na szkolenie, chętniej niż starsi”
— uzasadniał niektórzy to-
warzysze. Młodzież jest zez-
czywiście chętna. Organizacje
partyjne cieszą się wśród niej
dużym autorytetem. Toteż nie
dziwne, że udział w szkole-
niu partyjnym uważany jest
i słusznie przez zetem pow-
ców za wyróżnienie. To wszyst-
ko prawda.

„Młodzież chętnie chodzi
na szkolenie, chętniej niż starsi”
— uzasadniał niektórzy to-
warzysze. Młodzież jest zez-
czywiście chętna. Organizacje
partyjne cieszą się wśród niej
dużym autorytetem. Toteż nie
dziwne, że udział w szkole-
niu partyjnym uważany jest
i słusznie przez zetem pow-
ców za wyróżnienie. To wszyst-
ko prawda.

„Młodzież chętnie chodzi
na szkolenie, chętniej niż starsi”
— uzasadniał niektórzy to-
warzysze. Młodzież jest zez-
czywiście chętna. Organizacje
partyjne cieszą się wśród niej
dużym autorytetem. Toteż nie
dziwne, że udział w szkole-
niu partyjnym uważany jest
i słusznie przez zetem pow-
ców za wyróżnienie. To wszyst-
ko prawda.

„Młodzież chętnie chodzi
na szkolenie, chętniej niż starsi”
— uzasadniał niektórzy to-
warzysze. Młodzież jest zez-
czywiście chętna. Organizacje
partyjne cieszą się wśród niej
dużym autorytetem. Toteż nie
dziwne, że udział w szkole-
niu partyjnym uważany jest
i słusznie przez zetem pow-
ców za wyróżnienie. To wszyst-
ko prawda.

„Młodzież chętnie chodzi
na szkolenie, chętniej niż starsi”
— uzasadniał niektórzy to-
warzysze. Młodzież jest zez-
czywiście chętna. Organizacje
partyjne cieszą się wśród niej
dużym autorytetem. Toteż nie
dziwne, że udział w szkole-
niu partyjnym uważany jest
i słusznie przez zetem pow-
ców za wyróżnienie. To wszyst-
ko prawda.

„Młodzież chętnie chodzi
na szkolenie, chętniej niż starsi”
— uzasadniał niektórzy to-
warzysze. Młodzież jest zez-
czywiście chętna. Organizacje
partyjne cieszą się wśród niej
dużym autorytetem. Toteż nie
dziwne, że udział w szkole-
niu partyjnym uważany jest
i słusznie przez zetem pow-
ców za wyróżnienie. To wszyst-
ko prawda.

„Młodzież chętnie chodzi
na szkolenie, chętniej niż starsi”
— uzasadniał niektórzy to-
warzysze. Młodzież jest zez-
czywiście chętna. Organizacje
partyjne cieszą się wśród niej
dużym autorytetem. Toteż nie
dziwne, że udział w szkole-
niu partyjnym uważany jest
i słusznie przez zetem pow-
ców za wyróżnienie. To wszyst-
ko prawda.

„Młodzież chętnie chodzi
na szkolenie, chętniej niż starsi”
— uzasadniał niektórzy to-
warzysze. Młodzież jest zez-
czywiście chętna. Organizacje
partyjne cieszą się wśród niej
dużym autorytetem. Toteż nie
dziwne, że udział w szkole-
niu partyjnym uważany jest
i słusznie przez zetem pow-
ców za wyróżnienie. To wszyst-
ko prawda.

„Młodzież chętnie chodzi
na szkolenie, chętniej niż starsi”
— uzasadniał niektórzy to-
warzysze. Młodzież jest zez-
czywiście chętna. Organizacje
partyjne cieszą się wśród niej
dużym autorytetem. Toteż nie
dziwne, że udział w szkole-
niu partyjnym uważany jest
i słusznie przez zetem pow-
ców za wyróżnienie. To wszyst-
ko prawda.

„Młodzież chętnie chodzi
na szkolenie, chętniej niż starsi”
— uzasadniał niektórzy to-
warzysze. Młodzież jest zez-
czywiście chętna. Organizacje
partyjne cieszą się wśród niej
dużym autorytetem. Toteż nie
dziwne, że udział w szkole-
niu partyjnym uważany jest
i słusznie przez zetem pow-
ców za wyróżnienie. To wszyst-
ko prawda.

„Młodzież chętnie chodzi
na szkolenie, chętniej niż starsi”
— uzasadniał niektórzy to-
warzysze. Młodzież jest zez-
czywiście chętna. Organizacje
partyjne cieszą się wśród niej
dużym autorytetem. Toteż nie
dziwne, że udział w szkole-
niu partyjnym uważany jest
i słusznie przez zetem pow-
ców za wyróżnienie. To wszyst-
ko prawda.

„Młodzież chętnie chodzi
na szkolenie, chętniej niż starsi”
— uzasadniał niektórzy to-
warzysze. Młodzież jest zez-
czywiście chętna. Organizacje
partyjne cieszą się wśród niej
dużym autorytetem. Toteż nie
dziwne, że udział w szkole-
niu partyjnym uważany jest
i słusznie przez zetem pow-
ców za wyróżnienie. To wszyst-
ko prawda.

„Młodzież chętnie chodzi
na szkolenie, chętniej niż starsi”
— uzasadniał niektórzy to-
warzysze. Młodzież jest zez-
czywiście chętna. Organizacje
partyjne cieszą się wśród niej
dużym autorytetem. Toteż nie
dziwne, że udział w szkole-
niu partyjnym uważany jest
i słusznie przez zetem pow-
ców za wyróżnienie. To wszyst-
ko prawda.

„Młodzież chętnie chodzi
na szkolenie, chętniej niż starsi”
— uzasadniał niektórzy to-
warzysze. Młodzież jest zez-
czywiście chętna. Organizacje
partyjne cieszą się wśród niej
dużym autorytetem. Toteż nie
dziwne, że udział w szkole-
niu partyjnym uważany jest
i słusznie przez zetem pow-
ców za wyróżnienie. To wszyst-
ko prawda.

„Młodzież chętnie chodzi
na szkolenie, chętniej niż starsi”
— uzasadniał niektórzy to-
warzysze. Młodzież jest zez-
czywiście chętna. Organizacje
partyjne cieszą się wśród niej
dużym autorytetem. Toteż nie
dziwne, że udział w szkole-
niu partyjnym uważany jest
i słusznie przez zetem pow-
ców za wyróżnienie. To wszyst-
ko prawda.

„Młodzież chętnie chodzi
na szkolenie, chętniej niż starsi”
— uzasadniał niektórzy to-
warzysze. Młodzież jest zez-
czywiście chętna. Organizacje
partyjne cieszą się wśród niej
dużym autorytetem. Toteż nie
dziwne, że udział w szkole-
niu partyjnym uważany jest
i słusznie przez zetem pow-
ców za wyróżnienie. To wszyst-
ko prawda.

„Młodzież chętnie chodzi
na szkolenie, chętniej niż starsi”
— uzasadniał niektórzy to-
warzysze. Młodzież jest zez-
czywiście chętna. Organizacje
partyjne cieszą się wśród niej
dużym autorytetem. Toteż nie
dziwne, że udział w szkole-
niu partyjnym uważany jest
i słusznie przez zetem pow-
ców za wyróżnienie. To wszyst-
ko prawda.

Lenin o moralności (Fragmenty)

„Ale czy istnieje komun-
istyczna moralność? Czy istnie-
je kłmunistyczna etyka? Natu-
ralnie, że istnieje. Często przed-
stawia się sprawę tak, że my
nie mamy swojej moralności
i bardzo często burżuazja
oskarża nas o to, że my, komu-
niści, negujemy wszelką mora-
lność. Jest to sposób fałszy-
wania pojęć, rzucania piaskiem
w oczy robotnikom i chłopom.

W jakim sensie nekujemy
moralność, nekujemy etykę?
W tym sensie, w jakim gło-
sila ją burżuazja, wywodząca
te moralność z przykazań bo-
skich. My na to oczywiście
odpowiadamy, że w Boga nie
wierzymy i wiemy bardzo do-
brze, że w imieniu Boga prze-
mawiało duchowieństwo, prze-
mawiali obszarnicy, prze-
mawiała burżuazja, aby urze-
wistnić swoje cele w przysz-
łości.

Negujemy wszelką taką
moralność wysnutą z pojęć na-
przyrodzonych, pozaklasowych.
Mówimy, że to oszustwo, że to
okłamywanie i tumanienie
umysłów robotników i chłopów
w interesie obszarników i ka-
pitalistów.

Powiadamy, że nasza mora-
lność jest całkowicie podpo-
rządkowana interesom walki
klasowej proletariatu. Nasza
moralność wynika z interesów
walki klasowej proletariatu...

„A na czym polega ta wal-
ka klasowa? Na obaleniu cara.
Na obaleniu kapitalistów.
Na zniweczeniu klasy kapitalistów.

Nie trudno było przypie-
dzać — na to trzeba było zale-
dwie kilka dni. Niezbyt trudno
było przypieścić obszarników
— można to było uczynić w
ciągu kilku miesięcy, niezbyt
trudno jest także przypieścić
kapitałistów.

„Ale zniszczyć klasę jest bez
podręcznika trudniej; wciąż jesz-
cze istnieje podział na robotni-
ków i chłopów. Jeżeli chłop
siedzi na oddzielnej działce
ziemi i przytłacza sobie nad-
miar zboża, to co mu innego
obchodzi; jeżeli ktoś inny
biedzie głodował — tym lepiej,
drożej sprzedam swoje zboże.

Jeżeli mam swoją posiadkę jako
lekarza, jako inżyniera, nauczy-
ciela, pracownika biurowego, to
inni nie mnie nie obchodzą. Być
może, że idąc na rękę, daga-
dzając tym, którzy są u wia-
dzy, zachowam swoją posad-
kę, a nawet zdolam się wybić,
stać się bourgeois. Takiej psy-
chologii i takich nastrojów komu-
nista mieć nie może.

Kiedy robotnicy i chłopci do-
wideli, że potrafimy własną
siłą obronić się i stworzyć no-
we społeczeństwo, wtedy wła-
śnie rozpoczęło się nowe, komu-
nistyczne wychowanie, wycho-
wanie w walce przeciwko
wyzyskiwaczom, wychowanie
w sojuszu z proletariatem,
przeciwko egoistom i drobnym
posiadaczom, przeciwko tej
psychologii i tym nawykom,
które głoszą: dbam o swój
zysk, reszta zaś nie mnie nie
obchodzi.

Oto, na czym polega odpo-
wiedź na pytanie, jak młode,
podrastające pokolenie powin-
no uczyć się komunizmu.

Może się ono uczyć komu-
nizmu jedynie łącząc każdy
krok w zakresie swojej nauki,
wychowania i wykształcenia z
nieustanną walką proletariatu
z mas pracujących prze-
ciwko staremu społeczeństwu
wyzyskiwaczy.

Kiedy nam mówią o mora-
lności, powiadamy: dla komu-
nisty cała moralność mieści się
w tej zwartej, solidarnej dys-
cyplinie i w świadomej walce
masowej przeciwko wyzyski-
waczom. Nie wierzymy w wie-
tystą moralność i zdzieramy
maskę oszustwa z wszelkich
bajek o moralność.

Moralność służy do tego, aby
społeczeństwo ludzkie podnio-
siło się wyżej, wyzwoliło się
z wyzysku pracy.

„Wychowanie młodzieży komu-
nistycznej powinno polegać
nie na tym, żeby się zwracać do
niej z różnego rodzaju klify-

mi mówami i zasadami mora-
lności. Nie na tym polega wy-
chowanie.

Kiedy ludzie widzą, jak ich
ojcowie i matki żyją pod ucio-
skiem obszarników i kapitali-
stów, kiedy sami znoszą mek-
i, które stają się udziałem tych,
co rozpoczynają walkę prze-
ciwko wyzyskiwaczom, kiedy
widzą, jakich ofiar wymaga
kontynuowanie tej walki w
celu obrony wywalczonych
zbożczy, jakim wściekłym
wrogiem są obszarnicy i ka-
pitaliści — wtedy w takiej sy-
tuacji ludzie ci wychowują się
na komunistów.

Podstawa moralności komu-
nistycznej jest walka o umoc-
nienie i doprowadzenie do
końca budownictwa komu-
nizmu. Oto, na czym właśnie po-
lega podstawa komunistyczne-
go wychowania, wykształcenia
i nauczania. Oto, na czym po-
lega odpowiedź na pytanie, jak
trzeba się uczyć komunizmu.

„Rewolucja wymaga od
mas, od jednostki żeśrodkowa-
nia, wyteżenia sił. Nie znosi
ona stanów orgiastycznych, w
rodzaju tych, jakie właściwie
sa dekadencją bohatera i
bohaterem d'Annunzio.

Niepowściągliwość w życiu
pleciowym ka charakter bur-
żuazyjny; stanowi oznakę roz-
kładu.

Proletariat jest klasą wscho-
dzącą. Niepotrzebne mu są
upojenia, które by ogłuszały
go lub podniecały. Potrzebna
mu jest jasność i jeszcze raz
jasność.

Dlatego powtarzam, nie po-
winnoby żadnej słabości,
żadnego trwonienia i marno-
waności sił.

Panowanie nad sobą, samo-
disciplina — to nie niewol-
nictwo; są one niezbędne i w
milości...”

(Wg wspomnień Klary
Zetkin o Leninie).

Sztandar przechodni
ZG ZMP i CUSZ
dla przodującej
szkoły mechanizacji
rolnictwa

Zarząd Główny ZMP i Cen-
tralny Urząd Szkolenia Zawo-
dowego ufundowały sztandar
przechodni dla zasadniczej
szkoły mechanizacji rolnictwa,
która zwycięży w ogólnokraj-
owym współzawodnictwie uczo-
nów szkół tego typu o jak naj-
lepsze przygotowanie do przy-
szej pracy zawodowej. Pierw-
szy etap tego współzawodnictwa
trwać będzie do końca bież.
roku szkolnego.

Z wezwaniem do współzawo-
dnictwa tego rodzaju zwrócił
się ostatnio do młodzieży za-
sadniczych szkół mechanizacji
rolnictwa uczniowie ze szkół
w Ropczycach w woj. rzeszow-
skiej. Podjęli się oni w bież.
roku nauki wykonać we wła-
snym zakresie szereg prac,
które ułatwią im szkolenie
praktyczne.

Na wezwanie uczniów szko-
ły w Ropczycach odpowiedziała
już młodzież szeregu zasadni-
czych szkół mechanizacji rol-
nictwa.

Przed rozpoczęciem nowego roku szkoleniowego Nie wystarczy wręczyć uchwałę

zidium ZG ZMP w sprawie
szkolenia ideologicznego.
— Przeczytaj — powiedział.
Było to w połowie październi-

A może to tylko pojedyn-
czy wypadek? Niesłusznie
nie. Z całkowitą nie-
znajomością nowego systemu
szkolenia spotkali się w
wielu jeszcze kołach ZMP. M.
in. w spółdzielni pracy „Meta-
lowiec”, w GS Wrzesnia, w
gromadzie Rataje, Potwie. dza
to także oświadczenie prze-
wodniczącego Zarządu Powia-
towego tow. Maciejewskiego.
— Wiele jeszcze kół ZMP
na terenie powiatu nie wie
nic o nowym systemie szkole-
nia. Szczególnie opóźnien-
ie jest z tą sprawą na wsł.

Kiedy zapytałem o plan
przeszkolenia przewodniczą-
cych kół i propagandystów,
którzy mają prowadzić kółka
dyskusyjne, okazało się, że
i w tej sprawie także nie
zrobiono. ZP nie orientuje się
również ile powstanie kółek
dyskusyjnych.

A więc nie jest to sporadycz-
ny wypadek niedopatrzenia,
lecz po prostu, robota zawa-
lona na całego. I nie zmieni-
tego faktu, że np. w Zakładach
T-10, w Orzechowskich Zakła-
dach Sklepek i szeregu jesz-
cze innych kół aktywistów ZMP

zawieszają się już z uchwałą.
Nowych zasad szkolenia i te-
go, co jest w nim najważ-
niejsze — wprowadzenie swo-
bodnej dyskusji na zebraniach
kół ZMP — nie przemawiała
i nie przedyskutowała dotych-

U CHWAŁA Prezydium ZG
ZMP w sprawie szkole-
nia została w sierpniu. Do Zarządu Powia-
towego ZMP we Wrzesni u-
chwalała ta uchwała — jak
stwierdza przewodniczący
z początkiem września. Ale
najlepiej nawet uchwała, je-
śli nie będzie poparta pracą
organizatorską instancji i ak-
tywu ZMP, pozostanie tylko
świsłkiem papieru. Tak też
mniej więcej stało się we
Wrzesni.

Jakie najważniejsze prace or-
ganizatorskie powinny poprze-
dzać szkolenie? Przede wszyst-
kim zapoznanie młodzieży na
zebraniach z nowym systemem

w powiecie Wrzesnia także
zawieszają się już z uchwałą.
Nowych zasad szkolenia i te-
go, co jest w nim najważ-
niejsze — wprowadzenie swo-
bodnej dyskusji na zebraniach
kół ZMP — nie przemawiała
i nie przedyskutowała dotych-

U CHWAŁA Prezydium ZG
ZMP w sprawie szkole-
nia została w sierpniu. Do Zarządu Powia-
towego ZMP we Wrzesni u-
chwalała ta uchwała — jak
stwierdza przewodniczący
z początkiem września. Ale
najlepiej nawet uchwała, je-
śli nie będzie poparta pracą
organizatorską instancji i ak-
tywu ZMP, pozostanie tylko
świsłkiem papieru. Tak też
mniej więcej stało się we
Wrzesni.

Jakie najważniejsze prace or-
ganizatorskie powinny poprze-
dzać szkolenie? Przede wszyst-
kim zapoznanie młodzieży na
zebraniach z nowym systemem

w powiecie Wrzesnia także
zawieszają się już z uchwałą.
Nowych zasad szkolenia i te-
go, co jest w nim najważ-
niejsze — wprowadzenie swo-
bodnej dyskusji na zebraniach
kół ZMP — nie przemawiała
i nie przedyskutowała dotych-

U CHWAŁA Prezydium ZG
ZMP w sprawie szkole-
nia została w sierpniu. Do Zarządu Powia-
towego ZMP we Wrzesni u-
chwalała ta uchwała — jak
stwierdza przewodniczący
z początkiem września. Ale
najlepiej nawet uchwała, je-
śli nie będzie poparta pracą
organizatorską instancji i ak-
tywu ZMP, pozostanie tylko
świsłkiem papieru. Tak też
mniej więcej stało się we
Wrzesni.

Jakie najważniejsze prace or-
ganizatorskie powinny poprze-
dzać szkolenie? Przede wszyst-
kim zapoznanie młodzieży na
zebraniach z nowym systemem

w powiecie Wrzesnia także
zawieszają się już z uchwałą.
Nowych zasad szkolenia i te-
go, co jest w nim najważ-
niejsze — wprowadzenie swo-
bodnej dyskusji na zebraniach
kół ZMP — nie przemawiała
i nie przedyskutowała dotych-

U CHWAŁA Prezydium ZG
ZMP w sprawie szkole-
nia została w sierpniu. Do Zarządu Powia-
towego ZMP we Wrzesni u-
chwalała ta uchwała — jak
stwierdza przewodniczący
z początkiem września. Ale
najlepiej nawet uchwała, je-
śli nie będzie poparta pracą
organizatorską instancji i ak-
tywu ZMP, pozostanie tylko
świsłkiem papieru. Tak też
mniej więcej stało się we
Wrzesni.

Jakie najważniejsze prace or-
ganizatorskie powinny poprze-
dzać szkolenie? Przede wszyst-
kim zapoznanie młodzieży na
zebraniach z nowym systemem

w powiecie Wrzesnia także
zawieszają się już z uchwałą.
Nowych zasad szkolenia i te-
go, co jest w nim najważ-
niejsze — wprowadzenie swo-
bodnej dyskusji na zebraniach
kół ZMP — nie przemawiała
i nie przedyskutowała dotych-

U CHWAŁA Prezydium ZG
ZMP w sprawie szkole-
nia została w sierpniu. Do Zarządu Powia-
towego ZMP we Wrzesni u-
chwalała ta uchwała — jak
stwierdza przewodniczący
z początkiem września. Ale
najlepiej nawet uchwała, je-
śli nie będzie poparta pracą
organizatorską instancji i ak-
tywu ZMP, pozostanie tylko
świsłkiem papieru. Tak też
mniej więcej stało się we
Wrzesni.

Jakie najważniejsze prace or-
ganizatorskie powinny poprze-
dzać szkolenie? Przede wszyst-
kim zapoznanie młodzieży na
zebraniach z nowym systemem

w powiecie Wrzesnia także
zawieszają się już z uchwałą.
Nowych zasad szkolenia i te-
go, co jest w nim najważ-
niejsze — wprowadzenie swo-
bodnej dyskusji na zebraniach
kół ZMP — nie przemawiała
i nie przedyskutowała dotych-

U CHWAŁA Prezydium ZG
ZMP w sprawie szkole-
nia została w sierpniu. Do Zarządu Powia-
towego ZMP we Wrzesni u-
chwalała ta uchwała — jak
stwierdza przewodniczący
z początkiem września. Ale
najlepiej nawet uchwała, je-
śli nie będzie poparta pracą
organizatorską instancji i ak-
tywu ZMP, pozostanie tylko
świsłkiem papieru

